KURJER WARSZAWSKI.

D. 16. Października. — Rok 1845. Czwartek. № 275. Jutro, ŚŚ. Wiktor i Lucyna. U Izraeli: drugie święto Kuczek.

Wczorajsza uroczystość Śtej Teresy, obchodzoną będzie w Kościele XX. *Karmelitów* na Krakows:-Przedm: w następuiącą Niedzielę, z Odpustem zupełnym, Kazaniami i Procesjami.

CESARSKIM dziennym Rozkazem z dnia 7 Wrześ: r. b., mianowani zostali między innymi: Adjutant Dowódzcy 3go korpusu piechoty Jenerała-Adjut: *Rüdigera*, Rotmistrz *Trompowski*, Maiorem; Dyżurny Sztabsoficer 3go korpusu piechoty, Maior *Adacewicz Lwowicz-Galkowski*, Podpułkownikiem; Junkier pułku huzarów Jenerał-Feldmarszałka Xcia Warszawskiego, Xżę *Kolcow-Masalski*, Kornetem. Poległy w bitwie z góralami Praporszczyk *Iliński*, wykreślony został z kontrol.

Wczoraj w południe JOO. Xięztwo Jchmość Warszawscy i Ich Dostojna Rodzina, wyiechali Koleią żelazną do *Skierniewic*. Towarzyszą Xtwu Jchmość, JW. Minister Oświecenia Narodo: *Uwarow*, JO. Xżę *Jabłonowski* Wielki Mistrz Dworu, JWW. Hrabia *Grabowski* Kontroler Jlny, Minister Sekretarz Stanu *Turkułł*, kilku Jenerałów i Urzędników.

Wczoraj rano w Kościele XX. *Bernardynów* w *Czerniakowie*, odbył się obrzęd zaślubin Panny Teresy *Damse*, Artystki dramatycznej, z W. Władysławem *Marskowskim*, Dziedzicem dóbr ziemskich w Powiecie Stanisławowskim. Państwo młodzi wczoraj po południu wyiechali za granice.

Mappa Polski podług nowego podziału w 5 Gubernjach, przez *Engelcharta* w 4ch sekcjach, o której iuż było doniesionem, znowu nadeszła do Składu Papieru i Rycin *Giwartowskiego* et *Comp:* przy ulicy Miodowej, w byłym pałacu Paca.

Wczoraj w Redak: Kurjera nieznaioma Osoba złożyła zł. **150** dla Instytutu moralnie zanied: Dzieci. Złożono także bezimiennie zł. 5 dla ochrony ubogich Dzieci.

Wczoraj Małżonka iednego z Urzędników powiła *Bliźnięta*, synka i córeczkę.

Na miejscu gdzie przed laty kilku był ieszcze Arsenał, a teraz iest Więzienie karne, istniał niegdyś Szpital woienny założony przez Stefana Batorego. Ten szpital zamieniony został w Zbroiownią, dopiero przez Władysława IVgo; urządził ią *Grodzicki* Jenerał Artylerji, czyli iak wówczas nazywano, Starszy nad artylerją. Za Stanisława Augusta była Ludwisarnia na matą. Podwalu w domu teraz Nrem 504 oznaczonym.

Gimnastyka. W Instytucie ćwiczeń gimnastycznych, fechtunków i woltyżowania, w pałacu po Branickich № 1245 przy ulicy Nowy świat, rozpoczął się w tym miesiącu nowy kurs ćwiczeń gimnastycznych. Instytut ten nie tylko został urządzony dla dzieci i młodych ludzi, lecz dla człowieka każdego wieku chcącego znaleść po dziennych zaięciach, przyiemny i zdrowy ruch, i widzieć się uwolnionym od słabości i cierpień cielesnych. Ćwiczenia podczas zimy odbywaią się w obszernej ogrzanej sali wspomnionego pałacu. Dla dorosłych osób są godziny oddzielne przeznaczone, to iest w Poniedziałek, we Środę i w Piątek od 7ej do 8½ godziny wieczorem. Dla Uczniów Gimnazjów i innych Szkół publicz: w dni wolne od lekcji z południa we Wtorek i Czwartek. Dla młodzieży 9 do 14stu lat maiącej, w Poniedziałek, we Środę i Piątek od 2ej do 3½ godziny z południa. Godziny od 11ej do 1ej są przeznaczone wyłącznie dla *płci żeńskiej*, podzielonej na oddziały, z których żaden więcej nad Uczennic 12 zawierać nie będzie. Dla chcących pobierać oddzielne lekcje prywatne, fechtowania i woltyżowania czas przedpołudniowy przeznaczony został, oprócz niektórych godzin po południu. Przyjmuię wszelkie urządzenia do gimnastyki, w domach prywatnych udzielam Rodzicom i trudniącym się wychowaniem młodzieży radę i potrzebną instrukcją. Wiadomość bliższą względem przyięcia i uczęszczania do ćwiczeń, można powziąść u podpisanego każdego dnia o godz: 10 do 12ej, w pałacu po Branickich Ner 1245 przy ulicy Nowy świat. Teodor *Matthes*.

Sprzyiała pogoda przez dzień wczorajszy, Barometr podniósł się znacznie, ale dziś rano zjawił się przymrozek.

Na początku miesiąca Lipca r. b., u iednego z lokatorów zamieszkałych w pałacu dawniej *Paca* przy ulicy Miodowej, popełnioną została kradzież, przez otworzenie lufciku, w oknie wychodzącem na galerję. Podejrzenie padło na Józefa *Kozłowskiego*, służbą trudniącego się, którego żona w tymże pałacu mieszkała, i do której wspomniony Kozłowski przybywszy w nocy, w której dokonano kradzież, błąkał się po dziedzińcu. Podejrzenie to tem więcej do prawdy było podobnem, że Kozłowski okazywał naganną konduitę i nagle oddalił się z Warszawy. Po zarządzeniu stosownego śledztwa, uięty w Siedlcach i dostawiony do Warszawy, będąc badanym, do czynu przyznał się, i oświadczył, że za ułatwienie sprzedaży skradzionego surduta, podarował resztę przedmiotów skradzionych Franciszkowi Zajkowskiemu, wyrobnikowi, w domu Nro 543 zamieszkałemu; po którego gdy posłano dla sprowadzenia i przebadania, tenże w pośród żelżywych wyrazów miotanych na Dozorcę, pochwycił za siekierę, i byłby nią ostatniego ugodził, gdyby pochwycony nie został. Osadzo-

ny w areszcie i powołany do zeznania, wskazał miejsce gdzie surdut sprzedali, który odebrano i właścicielowi zwrócono; inne zaś rzeczy miał nieznaiomemu sobie Żydowi na ulicy sprzedać. Przyznał zarazem, że wiedział, iż przedmioty te z kradzieży pochodziły. Oba oni oddani zostali pod Sąd, dla pociągnięcia ich do zasłużonej odpowiedzialności. (G. Polic:)

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości po *Oknie na pierwszem piątrze* przywołani, JP. *Halpert* i JP. *Komorowski*.

Nader rzadki a dla pozostałej familji najboleśniejszy przytrafił się wypadek na początku bieżącego miesiąca w *Piotrkowie*. Nadzorca tamecznego Domu Badań Stanisław *Alexandrowicz* i Żona iego *Flora* ze *Szmigielskich*, po 8mio-dniowej ciężkiej chorobie, pomimo najdzielniejszej pomocy Lekarzy, oboie w kwiecie wieku prawie iednego dnia zakończyli życie, pozostawiaiąc w niemowlęctwie, bo zaledwie kilka miesięcy ieszcze liczącą Córkę. Zgon tak zawczesny ś. p. *Alexandrowiczów*, niepowetowaną iest stratą dla ich Familji, a dla Przyiaciół i Znaiomych, przyczyną prawdziwego żalu, bo kto tylko znał ich bliżej, oddawał sprawiedliwość ich cnotom i przyiaźń ich cenił. Krótki pobyt ś. p. Alexandrowiczów na tej ziemi, nie dozwolił im długo używać szczęścia iakie w swem mieli pożyciu, i korzystać z pomyślności, która zdawała się teraz do nich uśmiechać. Śmierć nieubłagana przecięła dni ich pasmo i spowodowała to smutne doniesienie, które na uczczenie ich pamięci, ieden z życzliwych im poświęca.

Gazety *Petersburskie* w opisach teraźniejszej podróży N. PANA w Rossji południowej, donoszą (między innemi) co następuie: Jego Cesarska Mość wraz z J. C. W. Cesarzewiczem Następcą Tronu, do miasta *Nikołaiewa* przybył szczęśliwie. W temże mieście N. PAN spotkany został przez J. C. W. Wielkiego Xcia Konstantego Mikołajewicza i Xcia *Alexandra Heskiego*. Dnia 9go Wrześ: z rana, CESARZ Jmć, przy obejrzeniu miasta Nikołaiewa, zwiedził Admiralicją, gdzie w obec Jego Cesarskiej M. spuszczono 11ście statków woiennych; poczem, obejrzawszy Depo hydrograficzne, Szkołę sterników, Szpital, i odbywszy przegląd 2go ekwipażu morskiego instrukcyjnego, raczył zwiedzić uzbroiony okręt 84-działowy *Rostisław*, i ze wszystkiego, co widział, nader był zadowolonym. Nazaiutrz, CESARZ Jmć łącznie z Ich Cesarskiemi Wysokościami: Cesarzewiczem Następcą Tronu, Wielkim Xięciem Konstantym Mikołajewiczem i Xięciem Alex: Heskim, raczył odpłynąć na parostatku *Gromonosiec*, do miasta Sewastopolu, gdzie przybył w pożądanem zdrowiu dnia 11go Września. Tegoż dnia, Jego Cesarska M. raczył odbyć przegląd stoiących w przystani 2ch dywizji floty *Czarnomorskiej*, a na brzegu, przegląd 4go i 5go bataljonu 13ej dywizji piechoty, i był zupełnie zadowolony ze świetnego i wybornego, pod wszelkiemi względami, stanu floty. W tymże dniu N. PAN, obejrzał Szpital morski i buduiące się w porcie Sewastopolskim gmachy. Przed zjechaniem Jego Cesarskiej Mości na brzeg, spuszczone zostały, w obec CESARZA Jmci, na wodę: fregata *Kowarna* i bryg *Orfeusz*.

Anglja.— Biskup Katolicki z *Kork*, Doktor *Murfy*, z kilku innemi Xiężami Katolickiemi, wyiechał do *Rzymu*.— Z brzegów *Afryki* dochodzą smutne wiadomości o febrach grasuiących na statkach angiels:; na statku iednym z osady 130 głów, 70 padło ofiarą zarazy. — Maią założyć kolej żelazną z *Londynu* wprost do *Dublinu*.— W *Chatam* (Czetem) 3go b. m. spuszczono z warsztatu nową fregatę parową *Bul Dogg*. — Zawiązało się towarzystwo z kapitałem 100,000 dukatów, celem zaprowadzenia żeglugi parowej między *Vantry* w Irlandji a *Halifaxem* i *Nowym Jorkiem*. — Z Ameryki donoszą, że w Mexykańskiem wzmagaią się zawichrzenia. — Poseł francuzki w Mexyku *Alley de Ciprey*, 25go z. m. przerwał stosunki dyplomatyczne z tym kraiem, i poruczył swoich rodaków opiece Posła hiszpańskiego.— Taki teraz brak w Anglji inżynierów, że John *Renie* pobiera na tydzień 40,000 złp., za prace nad iedną z dróg żelaznych na północy Anglji.

Belgja. — Królestwo *Belgiccy* dopiero w końcu b. m. spodziewani są z powrotem z *Paryża*. — Rada municypalna w *Gandawie* przeznaczyła 100,000 fr., aby zapobiedz drożyznie.

Danja. — Przekonano się tu, że chorobliwe kartofle zdatne są na paszę dla krów. — Z *Islandji* piszą: Wulkan *Hekla* po 80-letnim odpoczynku, grozi wyspie spustoszeniem. W nocy z 1go na 2gi z. m. usłyszano straszny łoskot podziemny, który trwogą napełnił sąsiednich mieszkańców. Łoskot trwał do 2giej z południa, poczem wulkan z okropnym rozpękł się hukiem i płomienie z różnych stron buchnęły. Dawniejsze explozje następowały z szczytu gór; tym razem płomienie strzeliły z 2ch szczelin po obu stronach góry; szczęściem, lawa zalała tylko stepy niezamieszkałe; przytem góra wyrzuciła ogromne massy popiołu. Znaleziono niektóre owce spalone, większe trzody uciekały na równinę. Woda w okolicznych rzekach tak się rozgrzała, iż forele w niej usnęły, a konie nie mogły wytrzymać iej gorąc ści.

Francja.— Dziennik *Sporów* potwierdza wiadomość, że oddział 450 wojska, który pod dowództwem Pułkownika *Montagnac* (Montanjak) wyruszył z *Dsz mma Gasaut*, został rozbity przez *Abdelkadera*. Pułkownik poległ natychmiast. W końcu 80 ludzi przebiwszy się przez tysiące nieprzyiacioł, uciekło do trupiarni, gdzie trzymali się przez dwa dni bez wody i żywności. *Abdelkader* po 3-kroć wzywał ich do poddania się, za-

pewniając im bezpieczeństwo, naprózno; gdy Emir nadciągnął z główną siłą, przebili się przez oblegaiących, zmierzaiąc do *Dszemma Gasaut*. O milę drogi przed tem miastem, doścignęła ich iazda nieprzyiacielska i rozsiekła; tylko 14tu ludzi ocalało po udzieleniu im pomocy. — Bank francuzki w końcu upłynionego kwartału, miał gotówką 259,232,832 fr. — List z wyspy *Maurycjus* przedstawia Królowę Madagaskaru *Ranavolo* iako tyrankę; panowanie swoie rozpoczęła wygnaniem Misjonarzy; nawróconych na chrześcjaństwo kraiowców, kazała ściąć lub żywcem spalić; a później dopuszczała się najokropniejszych nadużyć względem Europejczyków. — *Don Karol* i iego Małżonka Xiężna *Beira*, 3go b. m. o 8mej rano wyiechali z orszakiem z *Marsylji* do *Włoch*. — Posąg konny Xcia *Orleańskiego* 28go b. m. wzniesiony zostanie w *Algierze*, iako w rocznicę pochodu przez bramy żelazne *Atlasu*. — Dom we wsi *Sampir*, w którym umarł *Royer Collard* (Roie Kolar), ma być nabyty przez gminę na szkołę elementarną. — Pożar składu drzewa w *Muryllą*, wywołał znaczne spekulacje drzewem; towarzystwo szwajcarskie nabyło lasy na wyspie *Korsyce*, a towarzystwo angielskie lasy w *Mołdawji*, zkąd ofiarowały drzewo Rządowi francuzkiemu. — 28go z. m. pochowano zwłoki w *Algierze* Kapitana artylerji *von Rosen* z Norwegji, który od roku służył iako ochotnik w Algierji. — Ukazanie się *Abdelkadera* na czele licznych hufców, nasunęło domysł, że zebrał posiłki na ziemi *marokańskiej*.

Z Krakowa 11 Października. — Dziś o godz: w pół do 1ej rano, N. CESARZ Wszech Rossji, KRÓL Polski, przeiechał przez tutejszą stolicę w podróży swoiej do Włoch. Od wczorajszego wieczoru, w oczekiwaniu Dostojnego MONARCHY, całe miasto oświetlono, zacząwszy od rogatki Warszawskiej, gdzie była na ten cel wystawiona brama tryumfalna, aż do drugiej podobnej przed mostem Podgórskim na Kazimierzu zbudowanej. Starożytna brama *Florjańska* potokiem lamp goreiąca, szczególniej urocze sprawiała widowisko. Mimo prawie ulewny deszcz tej nocy, cechy miejskie i tłumy Ludu Krakowskiego ze wszech stron zbiegaiące się, zapełniały całą przestrzeń od powyższej rogatki aż do mostu na Wiśle, dla złożenia hołdu uszanowania i wdzięczności Jednemu z trzech Najiaśniejszych PROTEKTORÓW tej krainy. Jego Cesarsko Królewska Mość po przeprzęgu koni na *Podgórzu*, puścił się zaraz w dalszą drogę na *Wiedeń*. Oddawna już oświetlenie M. *Krakowa* nie było tak wspaniałe. W obu bramach tryumfalnych wpośród tysiącznych świateł iaśniały piękne transparenty; pierwszy przedstawiał Cyfrę Najjaśniejszego Podróżnego; drugi zaś herb Wolnego Miasta *Krakowa*; prócz tego i na niektórych prywatnych domach widziano piękne przezrocza z stosownemi godłami życzliwości; najokazalej zaś (bo prawie cały stał w ogniu) oświetlony był gmach Rządowy na *Stradomiu*, przez Missję Cesarsko-Rossyjską zajmowany.

Niemcy. — Chorobliwy stan kartofli zjawił się nie tylko w Meklemburgskiem, ale także w całym obwodzie *Demnińskim*. — W iednem z miasteczek niedawno chłopak postradał życie, z powodu udawienia się ogórkiem. — Już wyszłe w kilku miastach niemieckich, *Kalendarze* na rok przyszły, nie zgadzaią się w przepowiedniach, iaka będzie w tymże roku pogoda. — Jedno z pism niemieckich donosi: »Naczelnik ministerstwa *Austrjackiego*, Xżę *Metternich*, iuż dziś ma lat 70 kilka. A przecież wpływ Xcia *Metternicha* na panuiących niemieckich iest tak wielki, że on iest nie raz sprężyną główną, czasami iedyną, sprawiaiącą, że Xiążęta niemieccy w ważnych razach, gdzie potrzeba iedności, wspólnie działaią.»

Turcja. — Basza *Skutary* w skutek wstawienia się możnego Kaspara *Krasnich* Doktora teologji i Rektora biskupiego seminarjum w *Skutary*, kazał uwolnić mieszkańców, którzy dotąd potaiemnie wyznawali religję katolicką; 8go z. m. w dzień narodzin N. MARJI, uroczyście ten wypadek obchodzono w *Jakovie*; cała ludność Katolicka zgromadziła się w Kościele, gdzie Prefekt apostolski odprawiał modlitwę. — W *Syrji* ceny zboża ogromnie poszły w górę. — 24go z. m. odbyła się w Libanie konsekracja Patryarchy Maronitów, X. Józefa *Hazen*, Biskupa nominalnego *Damaszku* i rzeczywistego Biskupa *Zuk Mikail*.

Rozmaitości. — Młody a iuż sławny *Dawid*, Autor muzyki *Pustyni*, podróżuiąc w Niemczech, skończył nowe muzyczne dzieło p. t. *Mojżesz na Górze Synaj*. Oratorjum to będzie odegrane pierwszy raz w *Wiedniu*. W zimie *Dawid* wróci do *Paryża*, aby napisać muzykę do nowej opery z poezją ulubionego *Skribego*. Tę muzykę zamówiła u niego wielka Paryzka opera. — *Salwator Roza*, sławny Malarz a razem Wirtuoz muzyczny, niegdyś grał na bardzo lichym fortepjanie; muszę dokazać, rzecze, że ten fortepjan wart będzie przynajmniej 100 talarów. Natychmiast siada i rysuie na nim szkic obrazu tak pięknego, że istotnie instrument kupiony został za summę przez niego oznaczoną. — *Buffon* i *Sniadecki* utrzymuią, że iedna i taż summa wygrana, iest mniejszą od przegranej; i tak, kto ma 100 złotych a wygra 25, kapitał iego będzie większy o 1/5 część, kto zaś przegra zł. 25, zmniejszy swój kapitał o 1/4 część. — *Aristipp* Filozof grecki widząc *Dyogenesa* płuczącego kapustę, rzekł do niego: gdybyś chciał cokolwiek przypodobać się panom, nieiadłbyś lichej kapusty; gdybyś umiał ieść kapustę, odpowie *Dyogenes*, niepochlebiał-

byśsię Panom. — *Labruier* powiedział, że łatwiej iest znaleść kobietę ktoraby nie miała amantów, iak taką któraby w życiu swoiem iednego tylko miała kochanka.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Botwinko Trofim Radca St: z Gub: Grodzieńsk:; Dłużniewski Lud: Gby: z Białegostoku; Drohoiewska Brygida Ob: z Lwowa; Frejgang Alex: Sztabs-Kap: z Wenecji; Liders Jene: piechoty z Kaukazu; Macieiewski Wacł Prof: z Krakowa; Roniker Kaz: Hr: z Gub: Kowieńskiej; Tarczaninow Jan Sztabs-Rotmistrz z Kaukazu. (G. P.)

DONIESIENIA.

Niżej podpisany będąc przez lat kilka iako Zastępca ś. p. Tomasza Siwińskiego, ma honor donieść WW. Panom, iż nateraz otworzył WARSZTAT pod własną firmą, przy którym mieści się MAGAZYN wszelkich Towarów, stosownych do ubiorów Garderoby Męzkiej, przy ulicy Krakow: Przedmieś:, w domu dawniej *Spiskiego*, naprzeciw Poczty. Nro 376; polecaiąc się łaskawym względom.
Józef *Wardzeński*, Krawiec.

Zamieszkały pod Nr 1449 lit: A, przy ulicy Wielkiej, za Grzybowem, w Cyrkule 8, Syn nieboszczyka Abramie Jungholtz, który zostawił świadectwo i rekomendacje, wynalazku WYGUBIENIA SZCZURÓW i MYSZY, podejmuie się używać tego sposobu wygubienia takowych. O skuteczności tej Massy, każdy przekonać się może na miejscu z teraźniejszych świadectw. *K. Jungholtz.*

Potrzebny iest NAUCZYCIEL do Chłopca 7 lat liczącego, na prowincją o mil 8. Kandydaci raczą się osobiście zgłosić pod Nr 467 B. przy ulicy Senatorskiej, wprost Klasztoru OO. Reformatów, na 2gie piątro, po nad Introligatorem, w pierwszym dziedzińcu; od 7 do 9 rano, i od 3 do 5 z południa, zastać mnie można. — W.

Pod Nr 2449 przy ulicy Żelaznej i Nowolipie, są do naięcia 2 POKOJE ciepłe i wygodne, z Kuchenką; także Stajnie i Wozownie, razem lub oddzielnie.

W Dobrach Jabłonna, mil 2 od Warszawy, przy trakcie bitym Petersburgskim położonych, we wsi Chotomowie, są KOLONJE z gruntem ornym, łąkami i zabudowaniami gospodarskiemi do wypuszczenia w wieczną dzierżawę każdego czasu; o warunkach kontraktu, bliższą wiadomość powziąść można, u Rządcy dóbr i Wójta Gminy, we wsi Jabłonnie mieszkaiącego.

W dniu 7 b. m. zgubiony został w mieście Zgierzu WEXEL, w tym samym dniu przez F. H. Braci Librach, z terminem 3-miesięcznym, od daty na summę Rsr. 650, na rzecz Chaima Lubranickiego wystawiony; oczem zawiadamiaiąc, właściciel uprasza łaskawego Znalazcy o zwrot takowego, gdyż na nic by iemu służyć nie mógł, bo Bracia Librach o tem już zostali zawiadomieni.— Zgierz d. 10 Października 1845 roku. — Chaim Lubranicki.


SKOPÓW sztuk sto, do sprzedania każdego czasu. Bliższą wiadomość powziąść można we wsi Bożawola, lub też w Folwarku Nowawieś, przy szosse pod Błoniem.

Mam honor zawiadomić Prześw: Publiczność, iż wróciłem z Lublina, i mieszkam, iak dawniej, przy rogu ulicy Podwal pod Nrem 533, obok kolumny Króla Zygmunta. Alexander *Elsner*, *Dentysta.*

NIEMKA mówiąca po polsku, przybyła z Pruss, umieiąca dobrze szyć i prasować, życzy się umieścić do Dzieci lub za Młodszą. Wiadomość u Szwajcara w Hotelu Saskim.

WIEŚ na sprzedaż o pół mili od Wisły i od Wyszogrodu; nie ulega wylewowi; 52 włók rozległości, z tych 20 włók ornego gruntu, 6 włók boru, 26 włók gruntu z boru sprzedanego, który się procentuie sianem, węglami, smołą z pni na tej przestrzeni znajduiących się. Płodozmienne gospodarstwo od kilku lat zaprowadzone, ziemia rodzajna. Towarzystwa 22,000 złp. Wiadomość osobiście lub listownie przez Płock, do Starożeb, do Właściciela tychże dóbr.

Potrzebna iest rocznie STAJNIA na koni 4ry, i WOZOWNIA, w bliskości Teatru, każdego czasu. Adres można zostawić w Drukarni Kurjera.


Onegdaj zgubioną została PELERYNKA czarna axamitna, iuż nie nowa, okrągła, z końcami, obszyta frendzlą czarną iedwabną, podszewka amarantowa marselinowa. Uprasza się Znalazcy o oddanie do Drukarni Kurjera, za nagrodą, ieżeli żądaną będzie.

Wydoskonaliwszy wyrabiany przezemnie dotąd SZUWAX tak pod względem lustru, utrzymywania miękkości skury i konserwacyjnej w porze dżystej, mam honor zawiadomić Szano: Publiczność, tak w Mieście tutejszem iako i na Prowincji zamieszkałą, która mnie dotąd zaufaniem swoiem zaszczycać raczyła, iż takowy SZUWAX bez podwyższenia ceny sprzedaię, a biorącym w większych partjach, stosowny rabat udzielam.— Przy ulicy Leszno i róg Rymarskiej, pod Nr 737 i 8, w Warszawie zamieszkały. Wojciech *Zabrocki.*

Są do wynaięcia każdego czasu w domu przy ulicy Podwal Nr 505, 1) dwa SKLEPY z stosownem pomieszkaniem, z których ieden iako narożny przy samym targu i Jatkach rzeźniczych, na Szynk lub Skład Wódek, iest nader korzystny; 2) SALA obszerna z dwoma pokoiami, do zabaw tańcuiących, lub iony iaki zakład Fabryczny, albo na zwykłe mieszkanie użyteczna. Są przytem i mniejsze poiedyncze Stancje.

PORTRETY A LA DAGUERRE, wykończam bardzo trwałe, w kolorach, iakoteż i czarno w gruppach, oraz i poiedyncze, podług najnowszej metody o każdej porze dnia, a mianowicie od 8ej z rana, aż do 5tej z południa. Proby widzieć można w Cukierni P. Beelego przy ulicy Miodowej i Senators:, iak również u P. Kupca Popczyńskiego przy ulicy Krakows:-Przedmieście. Pracownia zaś moia, iest przy ulicy Długiej w Hotelu Polskim Nro 30 na 2giem piątrze, na balkonie. Portrety po Rsr. 2, 4, i więcej. August *Stolling*, z Drezna.


KSIĄŻKA Sklepowa, w zielonej okładce, pisana, zginęła. Uprasza się Znalazcy o oddanie iej na Krako:-Przedm: pod Nr 390. w domu Wizytkowskim na 1m piątrze, za nagrodą przyzwoitą.

Dziś rano zimna stopni 0. Wczoraj w południe ciepła 8.
TEATR ROZMAIT:. Jutro, 3ci raz *Syn w podróży.* 66ty raz *Biedny Rybak.*